

Niespodzianki na trasie Rajdu Warszawskiego



Na mecie XII międzynarodowego Rajdu Warszawskiego Polskiego Fiata zameldowało się 55 załóg z blisko 80, które wyruszyły na 1050-kilometrową trasę imprezy stanowiącej ostatnią eliminację mistrzostw Polski. Wg nieoficjalnych wyników zwycięzcą rajdu w klasyfikacji generalnej został kierowca z NRF Horst Rausch z polskim pilotem Jerzym Sypniewskim (Automobilklub Pomorski), startujący na samochodzie „BMW 2002 Turbo” — 6543 pkt. przed załogą NRF Klaus Joachim Kleint — Guenther Dederich („Ford Capri RS”) — 6558 pkt.

Rajd miał niespodziewany i dramatyczny przebieg. Po pierwszych próbach zarysowała się czołówka, w której m. in. znajdowali się Andrzej Jaroszewicz (Fiat 125 p 1800), Błażej Krupa (Renault 12 Gordini), Marek Varisella i Klaus Joachim Kleint. Po przejechaniu 500 km z przewagą ok. 100 punktów prowadził Błażej Krupa, który uzyskiwał bardzo dobre czasy na odcinkach specjalnych. Niestety, na mecie jednej z prób na jego uszkodzony samochód najechała załoga M. Karczewski — M. Pawłowski i oba samochody doznały poważnych uszkodzeń.

Podczas nocnej jazdy wycofało się wielu znanych zawodników, m. in. Robert Mucha, Andrzej Jaroszewicz, Jerzy Bachtin i Zbigniew Dziadura. Trzej ostatni kierowcy starto-

wali na „Fiatach Akropolis” (1800 ccm), które mają służyć polskim zawodnikom w przyszłorocznym Rajdzie Monte Carlo.

Po dziewięciu odcinkach specjalnych na czele znajdował się M. Varisella, przed L. Lattarim, K. J. Kleintem, B. Lundstroemem (Szwecja) i H. Rauschem. Różnice punktowe były niewielkie, kierowcy NRF dysponując silniejszymi i szybszymi samochodami stopniowo odrabiali straty. Próbę wyścigową wygrał Kleint, przed Schnoorem (NRF) — 5 sek. straty i Rauschem — 10 sek.

Warto jeszcze dodać, że tym razem kierowcy prawie nie naruszali przepisów ruchu i w wyniku kontroli radarowej zaledwie sześciu z nich otrzymało punkty karne. (tn)